Nakład 22.700 egzemplarzy.

Rok [illegible] Nr. 279. Sosnowiec, piątek 25 października 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 [illegible]; ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Przy dźwiękach hymnu chciał zastrzelić następcę tronu włoskiego.

BRUKSELA, 24. 10. (wł.) W Brukseli dokonane zamachu, na osobie następcy tronu włoskiego, ks. Huberta.

Ks. Hubert bawi obecnie w Brukseli, jako pretendent do ręki księżniczki Marji belgijskiej.

Dziś rano ks. Hubert, w otoczeniu swej świty, udał się pod pomnik nieznanego żołnierza, celem złożenia wieńca.

W chwili, gdy orkiestra zaczęła grać hymn włoski, z tłumu wysunął się jakiś elegancki, młody człowiek, który strzelił dwa razy do księcia. Kule poszły górą, nie czyniąc nic narodowy, a książe również nie przerywał ceremonji składania wieńca u stóp pomnika nieznanego żołnierza.

Zamachowcem okazał się 15-letni Henrico Fernando di Rosa, którego osadzono w więzieniu.

Przyczyna zamachu dotychczas nieznana.

złego. W tej chwili tłum rzucił się na zamachowca, wyjął mu rewolwer i chciał go zlinczować. Przybyła policja zlikwidowała zajście.

Charakterystycznym jest fakt, że podczas całego zajścia muzyka grała w dalszym ciągu włoski hymn

Wielkie zamówienia sowieckie w przemyśle Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Katowice, 25 października.

Sowiecka misja handlowa w Warszawie finalizuje obecnie rokowania z trzema wielkiemi polskiemi zakładami przemysłowemi, a mianowicie: Hutą Pokoju (Friedenshütte) zakładami ostrowieckiemi i modrzejowskiemi, o dostawę do Rosji sowieckiej żelaza handlowego w rozmaitych postaciach.

W razie pomyślnego zakończenia rokowań, wymienione fabryki uzyskają zamówienie wartości około 15 milj. zł. Będzie to druga z kolei znaczna tranzakcja sowieckiej misji handlowej, z przemysłem metalurgicznym polskim.

Niedawno misja sowiecka w Warszawie podpisała umowę z Hutą Bismarka w Katowicach, która występuje wspólnie z hutami: Królewską i Laura, o nabycie w ciągu roku żelaza sztabowego, ogólnej wartości 50 milj. zł., większa część tego zamówienia ma być dostarczona do Sowietów w ciągu pierwszego kwartału przyszłego roku. Całe zaś zamówienie ma być wykonane w ciągu roku od chwili podpisania umowy.

Misja sowiecka uzyskała kredyt 15 miesięczny.

Tranzakcja mogła dojść do skutku dzięki poparciu ze strony min. skarbu i min. przemysłu i handlu. Rząd udzielił firmie katowickiej pewnego kredytu i przyrzekł dyskontować weksle sowieckie, wystawione na te dostawy.

Wilhelmina z Schönackerów
Römer
opatrzona Sakramentem Komunji Świętej po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Katowicach, dnia 22 października 1929 roku, przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej na cmentarzu ewangielickim w Sosnowcu, odbędzie się dnia 25 bm. w piątek o godz. 4 tej po południu, o czem zawiadamiają przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Dzieci i wnukowie.

Obrady na Zamku.

WARSZAWA. 24.10. (wł). Dziś toczyły się na Zamku ważne obrady w których wzięli udział: p. prezydent Mościcki, p. marszałek Piłsudski i p. premjer Switalski. Konferencja trwała 2 godziny i dotyczyła całokształtu spraw politycznych.

Posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, w którem weźmie udział p. marszałek Piłsudski. Między innemi rozpatrzona z o s t a n i e również kandydatura dyrektora departamentu ogólnego p. Skarzyńskiego na drugiego wiceministra skarbu.

Rota przysięgi dla bezwyznaniowców.

WARSZAWA, 24.10. (wł.) Mimo ujednostajnienia tekstu przysięgi dla wszystkich wyznań, w najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie o przysiędze dla bezwyznaniowców. Tekst tej przysięgi pozbawiona zostanie momentów religijnych.

Zbuntowani Turkmeni maszerują na Chiwę i Krasnowodzk.

Dowództwo sowieckie prosi o posiłki.

MOSKWA, 24 10. W obwodzie zakaspijskim wybuchło groźne powstanie turkmenów przeciwko rządowi sowieckiemu.

Silne oddziały powstańców posuwają się w kierunku północnym z zamiarem zajęcia Chiwy oraz w kierunku południowym w stronę Krasnowodzka.

Sytuacja niewielkich oddziałów armji czerwonej, nękanych ustawicznie przez powstańców jest tak poważna, że dowództwo armji w Turkestanie zażądało z Kaukazu posiłków.

Na lewo, czy na prawo

Dwa prądy ścierają się w parlamencie francuskim.

PARYZ, 24. 10. W parlamencie francuskim ścierają się obecnie dwa zasadnicze prądy. Na czoło wysunęła się koncepcja gabinetu socialistów i radykałów, popieranego przez życzliwą neutralność lewego skrzydła centrum, a więc kartel lewicy.

Gabinet taki mógłby zjednać dla siebie 225 głosy, ale taka większość nie wystarcza jeszcze do zapewnienia rządowi trwałości.

Poza tem utrzymuje się nadal koncepcja rządu prawicowego, która również okazać się może nietrwałą. Możliwość stworzenia większości, jaką uzyskać zdołał mąż stanu tej miary, co Poincare, ma niewiele szans powodzenia. Na przeszkodzie stoją tu w pierwszym rzędzie radykali.

Zamach na pociąg za czekanie na otwarcie przejazdu.

KRAKOW, 24 10. Między stacjami Brzeźnica i Rydzów w powiecie wadowickim pociąg mieszany, jadący w stronę Wadowic, wpadł na położony na torze kamień wagi koło 100 klg.

Parowóz i kilka wagonów uległo uszkodzeniu.

Dochodzenie ustaliło, iż sprawcą zamachu jest Józef Puchała, gospodarz, który oburzony, iż musiał długo czekać na otwarcie przejazdu w ten dziki sposób postanowił się zemścić na kolei.

Dekret o otwarciu sesji sejmowej otrzymał marsz. Daszyński.

WARSZAWA, 24. 10. (wł.) Radca prawny prezydjum rady ministrów, p. Piętak doręczył dziś p. marszałkowi sejmu, Daszyńskiemu akt otwarcia sesji sejmowej w dniu 31 bm.

Zuchwałe świętokradztwo w Łęczycy.

ŁÓDŹ, 24. 10. Nocy dzisiejszej komenda policji w Łęczycy otrzymała wiadomość o zuchwałem świętokradztwie, popełnionem w kościele łęczyckim.

Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, że włamywacze dostali się po wyważeniu drzwi do zakrystji, skąd przedostać się chcieli do głównego ołtarza, na którym znajdowały się bezcennej wartości wota. Tu natrafili na niespodziewaną przeszkodę w postaci potężnej kraty żelaznej, zamykającej na noc ołtarz.

Po nieudałych usiłowaniach wyłamania kraty, włamywacze przy pomocy długiej tyczki powyciągali z kościoła puszki z ofiarami, które rozbili na miejscu, zabierając około 200 zł. w bilonie.

Następnie zakradli się do pokoiku, w którym mieściły się szaty i naczynia liturgiczne, skąd skradli kilkanaście białych obrusów i srebrną, bogato inkrustowaną kadzielnicę.

Świętokradzcy zbiegli w stronę Kutna.

CZERWONY SZTAB W KONSULACIE SOWIECKIM.

TOKJO 24. 10. Z Charbinu donoszą, że policja chińska przeprowadziła rewizję w sowieckim konsulacie generalnym i aresztowała trzech rosjan, którzy znajdowali się w lokalu konsulatu.

Rewizji, która trwała 4 godziny, dokonano na skutek informacyj, według których komuniści zamierzali doprowadzić do zamieszek w Charbinie używając przytem gmachu konsulatu sowieckiego, jako bazy operacyjnej.

Po rewizji aresztowano jeszcze 18 rosjan, wśród których znajduje się przypuszczalny przywódca komunistów.

Gmach konsulatu był od chwili wyjazdu konsula zamknięty i pozostawał pod opieką konsula niemieckiego.

WIELKA AFERA KOLEJOWA W DYREKCJI GDAŃSKIEJ.

GRUDZIĄDZ, 24. 10. Na terenie gdańskiej dyrekcji kolejowej wykryto na olbrzymią skalę zorganizowaną kradzież przesyłek pocztowych.

Władze śledcze przeprowadziły szereg rewizyj u funkcjonarjuszów kolejowych w Grudziądzu, przyczem znaleziono wielkie składy pochodzących z kradzieży towarów, jak konfekcję męską i damską, bieliznę i galanterję.

Aresztowano 9 konduktorów i kierowników pociągów.

List pasterski przeciw prohibicji
jako przyczyniel mordeóstw, demoral. i przekupstwa.

NEW-YORK, 24. 10. Arcybiskup rzymsko-katolicki w Cincinnati John Nichols w liście pasterskim wystąpił z potępieniem ustawy prohibicyjnej, którą nazywa przyczyną morderstw, hipokryzji i wszelkiego rodzaju przekupstwa.

Zdaniem arcybiskupa, prohibicja przyczyniła się do rozwoju pijaństwa, obniżyła poszanowanie prawa i zdemoralizowała młodzież. Jak długo była ona tylko problemem politycznym, kościół wstrzymywał się z zajęciem jakiegobądź stanowiska — z chwilą jednak, gdy zagraża moralności całego społeczeństwa, obowiązkiem kościoła jest wystąpić z bezwzględnem jej potępieniem.

ODKRYCIE STAROŻYTNYCH GROBOWCÓW.

BYDGOSZCZ, 24. 10. W powiecie chojnickim we wsiach Wiele i Warlubie natrafiono na historyczne grobowce, pochodzące z czasów około 500 i 1000 lat przed Chrystusem.

W grobowcach, zbudowanych z płyt kamiennych znaleziono misternie rzeźbione urny z prochami. Grobowcami zajęło się wielkopolskie muzeum archeologiczne.

BURZE ZIMOWE I UPAŁY.

NOWY JORK, 24. 10. Środkowe i wschodnie stany nawiedziły już pierwsze gwałtowne burze zimowe, natomiast na zachodzie Ameryki panują jeszcze wyjątkowe upały.

W San Francisco termometr dochodzi dziś do 35 st. Celsiusza.

O drogowskazy dla społeczeństwa

W miarę rozwijających się wydarzeń na terenie naszego życia wewnętrznego, zagadnienie zmiany ustroju wysuwa się na front tego życia już nie jako mniej lub więcej uświadomiony postulat ideowy, ale wręcz jako twarda, nieubłagana konieczność, której wstrzymywanie czy opóźnianie byłoby wysiłkiem sztucznym i przeciwnym naturze, rzeczywistości, przedewszystkiem jednak szkodliwym dla oczywistych interesów państwa.

Jeśli zatem zarówno kierownik rządu p. Świtalski, jak i kierownik bloku rządowego pułk. Sławek w ostatnich swoich wystąpieniach wysunęli zagadnienie reformy ustrojowej na czoło spraw, które wbrew wszelkim przeszkodom, muszą ze stadjum trzyletnich z górą przygotowań wejść w okres faktycznych urzeczywistnień — z sejmem czy bez sejmu! — to widzieć w tem należy kierowane poczuciem odpowiedzialności przekonanie, że moment dla decydujących rozstrzygnięć ustrojowych się zbliża. Tem charakterystyczniejsze zaś jest publiczne wyrażanie tego przekonania przez czynniki jedynie dziś zdolne do rozwiązania tego zasadniczego zagadnienia, im większe jest zobojętnienie dla sprawy reformy ustrojowej u partyj sejmowych, które na papierze również jej chorążymi się mienia, im bardziej partje te zainteresowane są raczej wszystkiem innem, aniżeli nakazem budowania Polski na nowych, różnych zasadniczo od wczorajszych, fundamentach konstytucyjnych.

Czyż nie jest to znamiennem, że w chwili, gdy rząd i przywódca bloku rządowego mówią o zmianie ustroju, jako o naczelnem, centralnem zadaniu bezpośrednio bliskiej przyszłości, że w tej samej chwili organy prawej sejmokracji otwarcie wyznają, iż zadanie to nie należy do „najpilniejszych“, że, natomiast, pierwszem zadaniem jest obalenie rządów pomajowych, tak, jakby obalenie ich nie było równoznaczne z pogrzebaniem wogóle sprawy zmiany ustroju przynajmniej w czasie, którego kresu nikt dzisiaj nie byłby zdolny określić.

Równolegle z wysunięciem przez czynniki rządowe kwestji zmiany ustroju na czoło zadań państwowych, wysunięty został postulat, najoczywiściej słuszny, dokonania tego gigantycznego zadania w oparciu o żywe i zorganizowane siły społeczeństwa.

Słyszymy dziś zarówno z ust p. Świtalskiego i pułk. Sławka, że realizacja zmiany ustroju towarzyszyć musi szybka, sprawna organizacja żywych sił w społeczeństwie, rozkładanem dotychczas przez odśrodkową demagogję partyj.

Niezwykle znamiennym komentarzem, ilustrującym dokonywującą się w sferach decydujących rewizję poglądów w tej materji, jest artykuł naczelny w ostatnim (26 — 27) numerze „Przełomu“, pisma, rozwijającego obok „Drogi“ podstawowe zagadnienia obozu rewolucji majowej.

Przedłużająca się nadmiernie bierność rządu, stanowiąca jaskrawy kontrast z gorączkową aktywnością sejmokracji, powodowała — zdaniem tego pisma — wrażenie w społeczeństwie, że rząd jest bezradny, że zadania przerastają jego siły i że nie potrafi znaleźć dróg, wiodących do urzeczywistnienia własnych celów. Nie mając drogowskazów, nie widząc przodowników na czele swych prac i poczynań, społeczeństwo, którego ogromna większość, wbrew temu, co twierdzi sejmokracja, posiada odczucie i zrozumienie zasadniczych postulatów rewolucji majowej, zatraca chęć twórczego wysiłku i wpada w marazm.

Nie potrafiąc sobie zdać sprawy, do czego rząd istotnie dąży, na kim chce się oprzeć i jaki kierunek chce nadać pracom państwowym, dostrzegając równolegle brak śmiałych wytycznych i brak skoordynowania organizacyjnego, szerokie rzesze społeczeństwa, spragnione idei, a pozatem całkowicie skłonne poddać się zrozumiałej, ale nawet surowej dyscyplinie państwowej, odwracają się od spraw publicznych, przestają myśleć i czuć kategorjami społeczno-państwowemi.

Organizowanie społeczeństwa we wszystkich kierunkach (politycznym, zawodowym, gospodarczym, kulturalnym, przysposobienia wojskowego itd.) dla wprzęgnięcia go do konkretnej pracy publicznej, której będzie przyświecała idea państwowa, jest więc najistotniejszem i najbardziej palącem zadaniem chwili obecnej, gdyż chcąc realizować założenia ideowe, musi się mieć, „na jakiejbądź drodze miałyby one być wcielane w życie“, szerokie i mocne oparcie w społeczeństwie.

Aby jednak to oparcie osiągnąć, musi rząd i obóz rewolucji majowej stanąć przed społeczeństwem z programem nawskroś uczciwym zarówno w stosunku do idei wyznawanej, jak i w stosunku do społeczeństwa, z programem, głęboko przemyślanym, skonfrontowanym z życiem, w to życie głęboko wrażonym, uwzględniającym warunki realizacji wysuniętych zamierzeń, równocześnie zaś kładącym podwaliny dalszych reform i przekształceń według harmonijnie rozwijającego się planu. Musi to być program pracy twórczej, konstruktywnej, byłoby bowiem wielkim błędem mniemać uporczywie, iż wyrośniemy i umocnimy się wyłącznie w walce destruktywnej z przeszłością, wyłącznie burząc stary porządek rzeczy. Trzeba budować przed danie społeczeństwu drogowskazów, plan prac, wskazówek i narzędzia.

* * *

Powyższe znamienne uwagi, tak żywe echa analogicznych i tak dobrze czytelnikom naszego pisma znanych poglądów, odzwierciedlają jasno nurtujące dziś w ośrodkach obozu rewolucji majowej prądy, zespolone jak najściślej z zasadniczem zadaniem reformy ustrojowej. Dokona się jej tem sprawniej, głębiej, całkowiciej i... spokojniej, im bardziej zwarta, mocna będzie organizacja żywych sił w społeczeństwie dokoła wyraźnych drogowskazów programowych.

(j. r.)

Stosunki rosyjsko - niemieckie

W czasach ostatnich w niektórych kołach berlińskich obserwować można pewne niezadowolenie z powodu sposobu pisania prasy moskiewskiej o wzajemnych stosunkach rosyjsko - niemieckich, w szczególności zaś z powodu ukazywania się na łamach pism moskiewskich artykułów, poddających ostrej krytyce politykę rządu berlińskiego.

Niezadowolenia tego nie mogli nie zauważyć publicyści sowieccy, którzy bardzo skrupulatnie czytują pisma berlińskie, zwłaszcza zaś te artykuły i notatki dziennikarzy niemieckich, które powięcone są pośrednio, lub bezpośrednio sprawom rosyjskim. Nic przeto dziwnego, że w odpowiedzi na głosy prasy niemieckiej, krytykujące postępowanie niektórych publicystów sowieckich, moskiewskie „Izwiestja“ przyniosły przed kilku dniami dłuższy artykuł, poświęcony szczegółowemu omówieniu stosunków rosyjsko - niemieckich.

Artykuł ten w jaskrawy sposób charakteryzuje stosunek oficjalnych kół moskiewskich do problemu współpracy rosyjsko - niemieckiej.

Ideja umów sowiecko-niemieckich, — czytamy w cytowanym artykule, — polega na konieczności „przerzucenia mostu“ między obydwoma państwami. Na tej płaszczyźnie kwestja współpracy sowiecko - niemieckiej w dalszym ciągu traktowana jest w ZSSR z całą życzliwością.

W państwie sowieckiem istotnie panuje naogół wrogi stosunek do pewnych klas społeczności kapitalistycznej, nie znaczy to jednak by istnieć miała w ZSSR specjalna nienawiść wobec tego, czy innego narodu, zwłaszcza zaś wobec narodu niemieckiego.

Wręcz przeciwnie, kultura niemiecka cieszy się w szerokiem słowa tego znaczeniu powszechnem uznaniem naszego kraju (ZSSR). Jeżeli mimo to prasa sowiecka ustosunkowała się nieprzychylnie wobec tych, czy innych momentów w polityce niemieckiej ostatnich lat, to objawu tego nie można prasie sowieckiej uważać za winę z punktu widzenia wzajemnych stosunków sowiecko - niemieckich.

W ZSSR., — w każdym bądź razie w chwili 4-lecia umowy z roku 1925, — istnieje taka sama wola wzmocnienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków z Niemcami, co i przed czterema laty“.

Rząd sowiecki zatem, który w odpowiedni sposób wyciąga dla siebie z współpracy z Niemcami rozmaite korzyści nie chciałby — jak widzimy, — dopuszczać do najmniejszego choćby zamącenia wzajemnych stosunków rosyjsko - niemieckich.

„Ceps“.

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj w sali banku handlowego w Sosnowcu odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej.

Zebranie otworzył **prezes izby dyr. Gadomski.**

Zjazd radców z całego województwa stosunkowo dość liczny.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego posiedzenia izby, przystąpiono do rozpatrzenia sprawozdania z działalności izby za czas od 27 maja do 23 października br.

DZIAŁALNOŚĆ IZBY.

Faktyczną działalność sosnowiecka izba przemysłowo-handlowa rozpoczęła w dniu 1 lipca br. Pierwszym krokiem izby było wynajęcie lokalu dla biur izby. W tym celu wynajęty został lokal w banku handlowym na przeciąg 3 lat. Następnie izba przystąpiła w charakterze członka do związku izb przemysłowo-handlowych Rzplitej, do międzynarodowej izby handlowej w Paryżu i komitetu chłodnictw przy ministerjum przemysłu i handlu. W okresie sprawozdawczym izba wykonała cały szereg spraw w granicach swych uprawnień ustawowych.

Wszelkie ważniejsze sprawy załatwiał zarząd, który odbył w tym okresie 5 posiedzeń, a jednocześnie obradowały poszczególne komisje.

Jedną z dziedzin, której izba w okresie sprawozdawczym poświęciła szczególnie baczną uwagę, były **sprawy podatkowe.**

W szczególności w związku z wysuniętym projektem zryczałtowania podatku obrotowego, izba, po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i wysłuchaniu opinji zainteresowanych sfer gospodarczych, zajęła w tej sprawie **stanowisko negatywne**, wychodząc z założenia, że w ramach obowiązującej ustawy o podatku przemysłowym izba nie widzi możności poprawy obecnego systemu podatkowego. Przyjęcie bowiem za podstawę opodatkowania przeciętnej normy obrotu zamiast indywidualnego wymiaru przyczyniłoby się do pokrzywdzenia jednej części podatników kosztem innych, przy uwzględnieniu nawet specjalnej właściwości poszczególnych branż oraz mniej więcej podobnych warunków, w jakich dane przedsiębiorstwa pracują.

Biorąc pod uwagę, że intencją zryczałtowania podatku obrotowego była niewątpliwie chęć uproszczenia i potanienia akcji wymiarowej mniejszych przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych, izba wysunęła postulat uznania przy wymiarze podatku obrotowego dla mniejszych przedsiębiostw, jako dowodów również księgi inwentarzowej i księgi obrotu (dziennika).

W dalszym ciągu swych prac izba odniosła się z obszernym memorjałem do województwa w Kielcach w sprawie **podatku od szyldów**, pobieranego przez poszczególne związki komunalne. W memorjale tym izba zwróciła uwagę, że podatek ten z jednej strony, pobierany jest od szyldów, które każde przedsiębiorstwo ustawowo winno posiadać, a z drugiej strony nie uwzględnia siły majątkowej płatnika, opierając się jedynie na znamionach zewnętrznych poszczególnych przedsiębiorstw.

Wychodząc z tego założenia izba domagała się **niezatwierdzenia uchwał związków komunalnych** dotyczących tego podatku.

W związku z wyżej omawianemi kwestjami podatkowemi w dniu 9 lipca b. r. miała miejsce audjencja delegacji związku izb u ministra skarbu, w której imieniem sosnowieckiej izby wziął udział wiceprezes inż. Mirowski.

W końcu nadmienić należy, że izba przystąpiła do opracowania projektu **jednolitej ordynacji podatkowej.**

Następnie izba kilkakrotnie interwenjowała w sprawie ulg celnych przy przywozie różnych maszyn oraz w związku z istniejącemi od kilku lat zakazami przywozowemi niektórych towarów, zwróciła się izba do min. przem. i handlu o przyznanie jej mandatu do centralnej komisji przywozowej, która jest organem, złożonym z delegatów organizacyj gospodarczych, a powołanym do rozdziału kontyngentów przywozowych. Ministerjum przychyliło się do prośby izby i wprowadziło jednego przedstawiciela izby sosnowieckiej do centr. kom. przywozu. Wobec tego izba rozpoczęła prowadzenie agend, związanych z reglamentacją importu dla firm swego okręgu i jednocześnie powołano komisję opinjodawczą, złożoną z radców izby. Komisja ta w dniu 20 września odbyła posiedzenie, na którem przeprowadziła przydział dla poszczególnych firm towarów, zakazanych do przywozu.

W dalszym ciągu swych prac izba dała cały szereg swych opinij w sprawie nadesłanych jej do zaopinjowania projektów **rozporządzeń rządowych**, oraz poświęciła wiele pracy administracyjnym sprawom eksportowym, komunikacyjnym, turystycznym, przemysłowo - prawnym i t. p.

Co się zaś tyczy sprawy **szkolnictwa zawodowego,** to izba w pierwszym rzędzie przystąpiła w charakterze członka do towarzystwa szkół przemysłowo - rzemieślniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem, a w związku ze znaczną ilością próśb, napływających do izby o subwencje na cele szkolnictwa zawodowego, to dla ustalenia planu rozdziału kwoty przewidzianej na ten cel w budżecie izby, biuro izby przeprowadza szczegółowe dochodzenia dla stwierdzenia **potrzeb materjalnych i braków organizacyjnych szkolnictwa zawodowego** na terenie naszego okręgu. W ten sposób zebrany materjał przesłano do opracowania odpowiednich wniosków komisji socjalnej i kształcenia zawodowego.

Sprawozdanie to izba przyjęła do wiadomości.

BUDŻET.

Z kolei izba przeszła do uchwalenia budżetu na rok 1930.

W dochodach i wydatkach budżet zamyka się **sumą 834.40 zł.** Z poważniejszych pozycyj budżet przewiduje: na **budowę własnego gmachu 440.000 zł.**, subwencje — 30.700 zł., w tem: udział w utrzymaniu szkół handlowych i przem. 16.000 zł., zapomogi i stypendja dla uczniów szkół hadl. i przem. — 3.500 zł., zasiłki na prace naukowe, nagrody konkursowe, podróże naukowe — 3500 zł. i zasiłki na popieranie rozwoju przemysłu i handlu (instytuty wystawy) — 7.000 zł. Dalej budżet przewiduje na ekspozyturę izby w Radomiu — 8.000 zł., oraz pensje urzędników biura izby 179.700 zł.

Budżet ten został przez izbę uchwalony.

DJETY DLA RADCÓW.

Następnie izba przystąpiła do uchwalenia II części statutu izby. Statut z kilkoma zgłoszonemi poprawkami został przez izbę przyjęty.

Dłuższą dyskusję wywołała jedynie sprawa djet dla radców. Jak wiadomo, radcowie izby pełnią swe obowiązki honorowo, a jedynie mają zwracane pieniądze za przejazdy kolejowe. Nie wszyscy jednak radcowie izby są tak materjalnie sytuowani, by mogli z odległych miejscowości przyjeżdżać do Sosnowca na swój koszt, opuszczanie zaś posiedzeń mogłoby być poczytywane im za lekceważenie przyjętych na się obowiązków. W tej sprawie zabierało głos szereg mówców, w końcu zaś izba przyjęła wniosek, ażeby wszystkim radcom, zamieszkałym dalej niż 50 klm. od Sosnowca były wypłacane djety w wysokości 15 zł. na dobę i koszta przejazdu II klasą.

ROZDŹWIĘK.

W dalszym ciągu izba przystąpiła do uchwalenia regulaminu obrad zebrań walnych izby. Przy czytaniu poprawek i wniosków znalazły się jednocześnie dwa przeciwne wnioski, dotyczące sprawy kolejności urzędowania wiceprezesów, w zastępstwie prezesa. Jak wiadomo, w myśl zakulisowych pertraktacyj, do wyboru prezesa doszło na podstawie porozumienia się sekcji przemysłowej i górniczej w ten sposób, że sekcja górnicza obsadziła swym kandydatem stanowisko prezesa, dla sekcji zaś przemysłowej ustanowiono stałego zastępcę prezesa. Tego rodzaju uchwała została przeprowadzona na pierwszem walnem zebraniu izby, wbrew ustawie, która wyraźnie mówi o kolejności zastępstw prezesa przez wiceprezesów.

Obecnie więc wniosek sekcji handlowej zmierzał do ustalenia tej kolejności, podczas gdy wniosek sekcji przemysłowej stał na stanowisku utrzymania poprzedniej uchwały walnego zgromadzenia. W głosowaniu wniosek sekcji handlowej upadł, wobec czego sekcja ta zgłosiła w tej sprawie **votum separatum.**

Całkowity regulamin obrad zebrań walnych izby został uchwalony, poczem izba przyjęła regulamin **sądu polubownego** i dokonała wyborów członków sądu na rok 1929. Wybrani zostali r.r.: **Banachiewicz, Czernichowski, Galiński, Grzybowski, Krychowski, Gutensztajn, Wakenberg, Hayen, Hochberg, Janicki, Klonowski, Krylosański, Kucharski, Machura, Meyerhold, Minceberg, Prusiecki, Schön, Smyjewski, Stankiewicz, Strokowski, Świątopełek - Mirski, Świderski, Tarnowski, Wajnsztok, Warmicher, Włosiński, Wulfson i Zwoliński.**

W końcu izba wysłuchała sprawozdania z konferencji rządu z delegatami izb przemysłowo - handlowych w Warszawie w dniach 7 i 8 b. m.

Sprawozdanie referatu, wygłoszonego przez p. Klarnera o rozwiązaniu kwestji mieszkaniowej w Polsce, zdawał prezes Gadomski. Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali rr.: **Eychler, Neufeld, Przedpelski, Łukowski, Kabak, Markiewicz** i in.

Następnie o kartelizacji przemysłu i handlu mówił p. Markiewicz, a o rozbudowie Gdyni p. Gruszczyński.

Na wniosek r. Eychlera uchwalono, aby opinję izby w powyższych sprawach opracowały komisje ogólna i prawnicza.

W końcu izba wybrała r. Bereskę, na r. Berlinerblau, który zrzekł się mandatu członka komisji rewizyjnej.

Ujednostajnienie roty przysięgi.

Wszyscy będą przysięgać jednakowo

Chrześcjanie przed krzyżem, żydzi przed torą — bez obowiązku nakrycia głowy.

Jak wiadomo, dotychczas każde z wyznań, a więc katolickie ewangelickie i mojżeszowe, miało oddzielny ściśle wyznaniowy tekst roty przysięgi, podczas zeznawania w sądach w charakterze świadków.

Formalność powtarzania za sędzią roty przysięgi wywołuje nie jednokrotnie u świadków tremę i zdenerwowanie a często dokładnie nie rozumieją tekstu przysięgi.

Obecnie zaszła w dziedzinie tej bardzo korzystna zmiana, a mianowicie dla wszystkich wyznań ustanowiono jeden krótki tekst roty, o następującym brzmieniu:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu i Wszechwiedzącemu, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając, z tego co mi jest wiadome. Tak mi, Panie Boże dopomóż".

Dotychczas w sądach zaprzysięgano świadków zbiorowo, obecnie zaś każdy przysięgę składa z osobna Pomimo ujednostajnienia tekstów roty zachowano różnice ceremonjału. Chrześcjanie przysięgają przed krzyżem, przyczem całowanie krzyża nie jest już wymagane. Żydzi składając przysięgę trzymają prawą rękę na odpowiednim miejscu tory, przyczem nie jest już wymagane składanie przysięgi z nakrytą głową.

Za nieusprawiedliwioną odmowę złożenia przysięgi grozi kara grzywny do 500 zł. lub aresztu do 5 tygodni, a w razie powtórnej odmowy kary podwójne, przyczem dopuszczalne jest natychmiastowe aresztowanie świadka na sali sądowej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 25 Piątek	Dziś: Kryspina Jutro: Ewarysta P. M. Wschód słońca: 6.17 Zachód „ 16.24

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 25 października.

11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Muzyka płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gosp.
15.20. „Przegląd wydawnictw perjodycznych".
15.45. Kom. Rady Nacz. Zjedn. Pol. Zw. Śpiewaczych i Muz.
16.15. Muzyka płyt gramof.
17.15. „Zamki północnego Podola".
17.45. Koncert ork. mandolinistów.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka płyt gramofon.
19.58. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po transm. kom.: meteor., polic., sport., wiadomoci bież., oraz kom. (P. A. T).

KATOWICE.

Piątek, 25 października.

11.56. Sygnał czasu w Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krak.
12.05. Koncert z płyt gram.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.
16.20. Koncert płyt gramof.
17.15. A. Hłasko Pawlicowa: „Śród palm i minaretów".
17.45. Koncert z Warsz.
18.45. Rozmaitości.
19.05. „Współczesna powieść kryminalna".
19.30. „Z dziejów teatru w Polsce".
19.58. Sygnał czasu z Warsz.
20.00. Kom. sportowe.
20.15. Transm. z Warsz., oraz zapowiedź programu na dzień nast.
23.00. Skrzynka poczt. w języku francuskim

Co wyswietlaja kina:

Kino „Wawel" »SKRZYDŁA«.

Teatr w Katowicach

Piątek 25 bm. „Wielki kram".
Sobota 26 bm. „Straszny Dwór" dla młodzieży szkolnej pop. 3.30, wieczorem „Uciekła mi przepióreczka"
Niedziela 27 bm. „Proces Mary Dugan" pop. 3.30, wiecz. 7.30 „Legenda Bałtyku".

Dokończenie zawodów strzeleckich i sportowych komitetu w. f. i p. w. pow. będzińskiego.

Aby dać możność wszystkim zawodnikom wzięcia udziału w poszczególnych konkurencjach zawodów w. f. i p. w., kierownictwo zawodów postanowiło dzień 26 bm. wykorzystać na ten cel, układając następujący porządek dzienny:

O godz. 8 rano a) dokończenie strzelań zespoł. z broni wojsk. w Gołonogu, b) dokończenie strzelań zespoł. z broni małokalibrowej w Gołonogu, c) dokończenie strzelań zespołu indywidualnego z broni wojskowej i małokalibrowej.

Strzelanie trwa przez cały dzień. Zawodnicy będą odwożeni na strzelnicę koleją o godz. 5.40, 7.30, 8.47, i ewentualnie autem ciężarowem. Zainteresowani zechcą oczekiwać na stacji Sosnowiec instruktora wojskowego w oznaczonych godzinach, opóźnieni zameldują się w pow. komendzie p. w. przy P. K. U w Sosnowcu.

Amunicja flowerowa musi być przez zawodników zakupiona prywatnie, lub na strzelnicy.

Od godz. 14 tegoż dnia zostaną ukończone rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę, oraz dokonany bieg na 800 m. na boisku komitetu w Sosnowcu.

Program na dzień 27.X 29 r.

Punktualnie o godz. 8 ej zbiórka poszczególnych komp. p. w. na boisku komitetu w Sosnowcu.

O godz. 8.30 przybycie komp. chorągwianej ze sztandarem 11. p.p. oraz raport i przegląd oddziałów p. w. przez d cę 11 p. p.

Od 9-ej do 10 ej nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Od godz. 10.30 do 11-ej defilada przed płytą Nieznanego Żołnierza.

Od 11 ej do 13 ej wydanie obiadu poszczególnym kompaniom w. na boisku »Wiktorja« (ul. Aleja).

Od 13 ej do 16 ej rozgrywki finałowe w następującej kolejności: a) rzuty kulą i oszczepem, b) rzuty dyskiem i skok o tyczce, c) zawody w szybkim rozkładaniu i składaniu zamka oraz wkładanie i zdejmowanie maski przeciwgazowej. d) bieg na 110 mtr. przez płotki, e) sztafeta i bieg na 3000 mtr., f) rozgrywki finałowe w koszykówkę i siatkówkę.

Niezależnie od powyższego odbywać się będą strzelania z broni małokalibrowej na strzelnicy w Sosnowcu.

O godz. 17 ej defilada zawodników i rozdanie nagród zwycięzcom. Zostaną rozdane 9 nagród przechodnich za mistrzostwa zespołów powiatu w poszczególnych konkurencjach, 4 kbk. małokalibrowe, 4 zegarki, 4 planety, 100 żetonów złotych, srebrnych i bronzowych, 200 dyplomów, dyski, os czepy i cały szereg innych nagród.

Nagrody przechodnie ufundowane są przez sejmik powiatowy, któ ry na ten cel przeznaczył 1000 zł., poszczególne miasta tut. powiatu, Komitet w. f. i p. w., obwodowy i powiatowy komendant p. w., szkolnictwo i wiele innych osób. Dokładny wykaz ofarodawców będzie podany do ogólnej wiadomości po zestawieniu ofiarodawców.

50 złotych za każdy wybity ząb.

Dżentelmeńskie spotkanie dwóch bokserów.

Po amerykańsku rozprawili się z sobą sąsiedzi Jan Włodarczyk i Władysław Michalczyk (Sosnowiec, Sielecka 35.)

Likwidując sąsiedzkie porachunki, wybrali oni walkę na pięści. Za miejsce spotkania służyło podwórze

W dwóch rundach Michalczyk okazał swą wyższość nad przeciwnik'em, któremu potężnem uderzeniem wybił dwa zęby. Zgoła nie po amerykańsku zakończyło się dżentelmeńskie starcie obu sąsiadów, bo Włodarczyk zaskarżył swego pogromcę do sądu i zażądał odszkodowania za zęby.

Sędzia grodzki orzekł, że Michalczyk posiedzi w kozie 3 miesiące i zapłaci Włodarczykowi po 50 zł. za każdy wybity ząb.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Koncert orkiestry Namysłowskiego.

Sławna orkiestra Namysłowskiego da w poszczególnych miastach Zagłębia szereg koncertów.

Dnia 25 bm. odbędzie się kocert na Saturnie (dom ludowy), 26 i 27 — w Sosnowcu (teatr mieiski). 28— w Będzinie (kino Corso), 29 — w Strzemieszycach (sala kina) 30 — w Olkuszu, 31 — w Miechowie, 1 listopada — w Jędrzejowie, 3 listopada — w Kielcach, 4 listop. — w Skarżysku, 5 listop. — w Wierzbniku i 6 listopada — w Ostrowcu.

Z Kielc.

(k) **Sejmikowa komisja kulturalno-oświatowa.** W tych dniach z inicjatywy starosty p. Boryssowicza została zorganizowana i powołana do życia sejmikowa komisja kulturalno-oświatowa. Zadaniem komisji będzie organizowanie na terenie powiatu ognisk oświatowych, kursów dokształcających dla młodzieży od lat 14, bibljotek stałych dla starszych, wędrownych odczytów i pogadanek, kół samokształcących, przedstawień teatralnych i innych działów pracy społeczno-oświatowej.

W skład komisji weszli pp. starosta Boryssowicz (przewodniczący), inspektor szkolny St. Rychter, dyr. szkoły w Podzamczu. Kałużyński, 4 członków sejmiku kieleckiego, jeden przedstawiciel wydziału powiatowego oraz przedstawiciele różnych organizacyj społecznych, działających na terenie powiatu jak: związki młodzieży wiejskiej, stow. młodzieży polskiej, przedstawiciel związku strzeleckiego itp.

Na stanowisko referenta i sekretarza w jednej osobie został powołany instruktor oświatowy p. Michał Karaś.

Komisja rozpoczęła już swą działalność.

Dn. 10 listopada b. r. odbędzie się zjazd oświatowy, na który zostaną zaproszeni: nauczyciele szkół powszechnych, sekretarze gminni, wójci i członkowie rad gminnych.

Na zjeździe zostanie wygłoszony cały szereg odczytów w zakresie oświaty pozaszkolnej oraz omówiona zostanie sprawa programu metod i sposobów pracy.

HRABIA MONTE CHRISTO.

109

— I ja tak myślę — odpowiedział mi kapitan — i trzeba się przygotować na ich przyjęcie. Trochę mamy za dużo żagli na ten wiatr, który rychło w nas uderzy. Hola!... tam! — krzyknął — zwinąć górny żagiel i zsunąć w dół trójkątny.

Czas był na to, gdyż ledwo rozkaz został wykonany, już wiatr w nas uderzył z taką siłą, że aż cały okręt się pochylił.

— Źle — rzekł kapitan — jeszcze mamy za dużo płótna. Hej! tam!... spuścić żagiel wielki!

W pięć minut później, szliśmy tylko o żaglu przodowym, gniazdowych i posiłkowych.

— Cóż to, ojcze Penelonie, nie jesteś jeszcze kontent ?— rzekł do mnie kapitan gdy zobaczył, że potrząsam głową.

— A bo na waszem miejscu, widzicie, skończyłbym to, co tak dobrze zostało zaczęte — rzekłem.

— To stare wilczysko morskie ma słuszność — zawołał wtedy kapitan — potężny może uderzyć w nas wicher.

Zebrać na dwa fałdy żagle gniazdowe — rozkazywać zaczął — popuścić postronki żaglowe. Drągi do wiatru! Na ogół żagle posiłkowe! Ramy na reje.

— Nie dość było tego wszystkiego na tamtejszych wodach —rzekł nagle anglik — ja byłbym zebrał wszystkie żagle na cztery fałdy i pozbył się przodowego.

Na głos ten dźwięczny, silny i stanowczy, a niespodziewany, — drgnęli wszyscy obecni.

Penelon przysłonił oczy dłonią i spojrzał bacznie na tego, który miał śmiałość krytykować rozkazy ich kapitana.

— Zrobiliśmy coś jeszcze lepszego, panie szanowny — rzekł stary żeglarz z przekąsem, lecz i wyrazem podziwu dla wiedzy żeglarskiej nieznajomego — zwinęliśmy żagiel sterowy i rudle nawróciliśmy do wiatru, aby biedz wprost przed burzą. W dziesięć minut potem, pozbyliśmy się i gniazdowych nawet zupełnie, tak iż nie już nie mieliśmy płótna na masztach.

Anglik wstrząsnął głową i rzekł.

— Okręt był stary, zbyt ryzykowne więc było podobne rozwiązanie zagadnienia.

— Prawdę pan powiedział. To nas właśnie zgubiło. Dwanaście godzin rzucała nami burza jak piłką, aż nakoniec pootwierały się szpary.

—Panelonie — rzekł do mnie kapitan — czy my czasem nie idziemy na dno?... mój stary! Oddaj no mi ster; a sam idź na spód okrętu.

Schodzę ja na dół, a tam już trzy stopy wody ma okręt w brzuchu. Powracam więc z okrzykiem: do pomp !do pomp! Było już jednak za późno. Pracowaliśmy — nie żałując rąk; wody jednak coraz bardziej mimo to przybywało.

— Dalibóg — rzekłem do kapitana, po czterogodzinnej pracy bez wytchnienia — jeżeli mamy tonąć, to już idźmy na dno bez tego wszystkiego, bo to już się na nic nie przyda. Raz kozie śmierć, zresztą.

I to ty, ty, Penelonie, ośmielasz się mówić mi takie rzeczy? Poczekajże!

Popędził wichrem ,jak obłąkany, do swej kajuty ,a wróciwszy z pistoletami w dłoniach, zawołał:

Łeb rozstrzaskam pierwszemu, który rękę od pompy odejmie!

— Brawo! — zawołał anglik.

— Nic tak nie napędza odwagi i do posłuszeństwa nie zachęca, jak argumenty podobnego rodzaju — mówił dalej żeglarz — pompowaliśmy więc dalej dopóty, aż nie bo się przetarło i wiatr odpadł zupełnie. Wody jednak przybywało nam ciągle; nie wiele niby: pięć centimetrów na godzinę, ale po godzinach kilkunastu daje to taki ogrom, że go żaden statek strawić nie jest zdolen.

— No, dosyć — rzekł wtedy kapitan — już nam teraz pan Morrel nie będzie miał nic do zarzucenia. Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy ,ażeby okręt uratować. Teraz starać się jest mi wolno już o to jedynie, by uratować ludzi. Do szalup! Spieszcie się, dzieci, bo wierzajcie że czas jest najwyższy.

— Gdyśmy to usłyszeli, ogarnął nas żal ogromny. Cóż poradzić na to? — kochaliśmy Faraona! Ale cóż? — trzeba było go porzucić, bo tu chodziło o naszą skórę. A okręt już jęczał, już się zataczał jak pijany.

W jednem więc mgnieniu oka spuściliśmy szalupę na morze i ośmiu nas rzuciło się do niej. Kapitan zeszedł ostatni. Chociaż nie! Źle mówię! Nie chciał on zupełnie opuścić okrętu ,lecz porwałem go za ręce i siłą rzuciłem towarzyszom w ramiona; dopiero wtedy wskoczyłem sam do łodzi.

(c. d. n.)

(k) **Z banku ziemiańskiego.** Dotychczasowemu prezesowi i dyrektorowi oddziału banku ziemiańskiego w Kielcach p. Konarskiemu powierzono poważne stanowisko po za Kielcami. P. Konarski z dniem 1 grudnia br. przestanie pełnić obowiązki dyrektora, zatrzymując jednak nadal stanowisko prezesa oddziału. Stanowisko dyrektora będzie pełnić dotychczasowy zastępca p. Ludwik Barcikowski.

(k) **Wyjazd wojewódzkiego komendanta p. p.** Wojewódzki komendant policji państwowej p. Bronisław Ludwikowski wyjechał na teren województwa na inspekcję sanitarną.

(k) **Walne zebranie podoficerów rezerwy.** W nadchodzącą niedzielę, o g. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie w lokalu sejmiku odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków kieleckiego związku podoficerów rezerwy według następującego programu: zagajenie, wybór prezydjum sprawozdanie zarządu koła i odczytanie statutu ogólnego związku podoficerów rez. Rz. Pol., wybór zarządu koła, wybór referenta ubezpieczeniowego, wygłoszenie dwuch referatów oraz wolne wnioski. Ze względu na b. ważne sprawy zarząd uprasza o liczne przybycie.

(k) **Wycieczka towarzystwa cyklistów.** W nadchodzącą niedzielę staraniem kieleckiego towarzystwa cyklistów na zakończenie sezonu zostaje urządzona wycieczka na rowerach do Chęcin. Życzący wziąć udział w wycieczce zechcą zapisywać się u skarbnika towarzystwa p. Nowaka (ul. Sienkiewicza 22).

(k) **Rewja w teatrze polskim.** W nadchodzącą sobotę w teatrze polskim wystąpi znakomity zespół rewji warszawskiej na czele z Jadwigą Hryniewiecką oraz Kazimierzem Mierzejewskim.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Śmiej się pajacu. Kino „Unjon" — Mocny człowiek. Kino „Palace" — Grzech Ingi.

Ze Skarżyska.

(sk) **Wyjaśnienie.** Wszystkim, którzy zwrócili się do nas z zapytaniem, czy wymagana jest szkoła szoferów, by otrzymać licencję na prawo jazdy — komunikujemy, że w myśl rozporządzeń ministerjum robót publicznych, wystarczy specjalizować się w tym kierunku prywatnie i zdać tylko egzamin końcowy przed komisją wojewódzką.

(sk) **Pomnik „Niepodległości" w Skarżysku.** Roboty wstępne przy pomniku „Niepodległości„ już się rozpoczęły. Pomnik stanie według modelu p. Adela Juljusza ze Skarżyska, na placu kolonji robotniczej przy PFA.

(sk) W sali sokoła dn. 24 bm. odbędzie się staraniem koła LOPP wieczór wokalno-muzyczny o g. 19.30. Bilety od 50 — 2 zł. — uczniowskie 20 gr.

Każdy chce mieć dach nad głową.

Opuściwszy gościnne progi sosnowieckiego więzienia, po kilkumiesięcznem w niem pobycie, przyjaciele 21 letni Kazimierz Boniecki (Sosnowiec, Kaliska 12) i 29 letni Leon Skwarczyński (Będzin, Główna 17), znaleźli się bez dachu nad głową.

Czuły na niedolę kolegi, i nie mniej zaradny Boniecki, ulokował kolegę.. w mieszkaniu p. Franciszka Poznańskiego, przy ul. Wiejskiej 20. przebywającego na letnisku.

Niedługo jednak cieszyli się wygodnem mieszkaniem, mimo, iż zagospodarowali się w niem nieźle i zdążyli przygotować sobie kilka wózków garderoby.

Spłoszeni przez sąsiadów, przyjaciele salwowali się ucieczką, lecz bezskutecznie.

Przygodni sublokatorzy p. Poznańskiego wrócą w gościnne progi przytułku przy ul. Towarowej.

Boniecki przebędzie tam dwa lata, Skwarczyński — rok.

Napad bandycki na robotnika.

Podstęp, który się nie udał.

Przed kilku dniami zgłosił się na posterunek w Bolesławiu, Franciszek Leś, lat 20, z Bolesławia i zameldował, że poprzedniego dnia, gdy powracał z pracy z kopalni »Matylda« z Kętów, pow. chrzanowskiego, do domu, między wsią Gajem i Sierszą, (w pow chrzanowskim) został napadnięty w lesie przez dwuch nieznanych osobników, którzy zrabowali mu z kamizelki 110 zł.

Część tych pieniędzy, t. j. 40 zł. było jego własnych, a 70 zł. Józefa Zurka z Bolesławia, który dał mu tę sumę w Kętach, celem wręczenia jego żonie

Komendant posterunku Bolesław natychmiast wydelegował na miejsce napadu dwuch posterunkowych, którym towarzyszył poszkodowany.

Po drodze badano bardzo skrupulatnie Lesia i okoliczności napadu.

Leś wkrótce zaczął się plątać w odpowiedziach, podawał różne rysopisy napastników, które następnie odwoływał itp. Wreszcie po długich oprowadzaniach po lasach pow. chrzanowskiego wraz z komendantem post. Górnej w chrzanowskiem i po zarzuceniu Lesiowi symulacji, ten klęknął na kolana, pocałował w rękę komendanta i przyznał się, że napad symulował.

Zakopane pieniądze w Bolesławiu policja wydobyła i wręczyła Zurkowi. Posterunkowi w ciągu kilkunastu godzin przebyli 18 klm. zupełnie niepotrzebnie.

(sk) **Zjazd delegatów zw. zawodowego maszynistów.** Dnia 22 mb. o g. 10 rano do 4.30 wiecz. toczyły się obrady delegatów ZZM. w sali resursy rzemieślniczej w liczbie 50. Przybyli następujący delegaci: p. Burlaga i Czajka z dyrekcji poznańskiej, p. Dziumowicz i Drożyński z radomskiej i pp.: Bieżalski, Gustowski, Kołodziejczyk, oraz członkowie koła miejscowego. Zjazd miał na celu ustosunkowanie się do umowy, zawartej przez zarząd główny ZZM. w dniu 22 lutego rb. z ZZK., na mocy której ZZM miałby bezapelacyjnie polegać wpływom ZZK.

Zjazd cechowało wysoki nastrój. Większość mówców wypowiadała się w duchu patrjotycznym, uważając tę umowę za niezgodną z przekonaniami ogółu maszynistów. W rezultacie uchwalono szereg rezolucyj, które jednogłośnie zostały przez zebranych przyjęte. Rezolucje te idą po linji państwowości i solidaryzują się z ideą marszałka Piłsudskiego.

Dokładny przebieg zjazdu podamy w następnym numerze.

(sk) **Ofiara własnej nieostrożności.** Rano dn. 23 z tyłu do auta, dążącego z Suchedniowa do Skarżyska, przyczepił się chłopiec. W pewnym momencie chłopiec chciał zejść i podążyć w swoją stronę, zrobił to jednak tak niefortunnie, że upadł na stos kamieni szosowych, masakrując twarz nie do poznania. Po pewnym czasie znaleziono go leżącego i broczącego krwią, nazwiska jednak narazie nie ustalono.

(sk) **Zbrzydło jej życie.** Dn. 22 o g. 6 matka Marji Reszczykówny wchodząc do mieszkania, została córkę swą 19-letnią Marję w okropnych konwulsjach. Natychmiastowa pomoc lekarska skonstatowała zatrucie esencją octową, której Reszczykówna wypiła pół butelki. Pogotowie ratunkowe zabrało R. do szpitala starachowickiego.

Powód — niesnaski rodzinne.

(sk) **Włamanie.** W nocy z dnia 23 na 24 przez wybicie szyby dostali się złodzieje do sklepu galanteryjnego Moszka Cukra przy ul. 3.90 Maja. Łup stanowiły buty, swetry i bielizna na ogólną sumę zł. 2.000.

Z Sosnowca.

(s) **Zarząd stowarzyszenia b. wojskowych i rezerwistów** w Sosnowcu niniejszem zawiadamia swych członków, że w dniu 3 XI o godz. 10-ej w I terminie, a o godz. 11 ej w II-im terminie odbędzie się w lokalu magistratu Sosnowca, walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności, 2) wybór nowego zarządu. 3) wolne wnioski.

Wszystkich członków zarządu związku, jak również członków zarejestrowanych i niezarejestrowanycn zarząd prosi o konieczne przybycie.

(s) **Swięto Chrystusa Króla.** Dla uświetnienia Chrystusa Króla, która przypada w dniu 27 bm. proboszcz parafii sosnowieckiej ks. szambelen Fr. Plenkiewicz zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich organizacji i stowarzyszeń katolickich o przybycie ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo o godz. 10.30 rano. Zbiórka na cmentarzu o godz. 10 rano.

(s) **Zgon.** W dniu 24 bm. zmarł kierownik sosnowieckiej ajencji celnej PKP. Antoni Zdankiewicz.

(s) **Ze sportu.** W dniu 20 bm. odbył się 2 gi jesienny bieg o puhar K. S. »Strzała«. Do startu stanęło 22 zawodników. Przed startem odbyła się fotografja, poczem zawodnicy rozpoczęli zaciętą walkę o palmę zwycięstwa na trasie 5400 mt. Na czoło wysunął się St. Kałamaja, człon. klubu sp. »Strzała«, następnie objął prowadzenie R. Paźniewski (»Strzała«), który po zaciętej walce minął na 200 mt. przed metą, znany w Zagłębiu Dąbr. biegacz, zdobywca puharu »Kurjera Zachodniego« B. Karch (zw. strzelecki oddz. Czeladź), który przerwał taśmę w czasie 18.40 sek. Drugi stanął u mety R. Paźniewski (»Strzała«) w czasie 18.45 sek. 3-ci St. Kałamaja (»Strzała«) w czasie 18.51 sek. 4-ty Rotko L. w czasie 19.10 sek. (sokół, Czeladź). 5-ty Z. Buliński (»Strzała«) w czasie 19.14 sek. 6 ty J. Drozd. Na zakończenie biegu zwycięscy został wręczony puhar i odbyło się rozdanie nagród.

(s) **Kradzieże.** W nocy z 22 na 23 bm. nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Magierowicza Icka, przy ul. Wschodniej 6, skąd skradli 2 lichtarze srebrne, 5 sztuk nakrycia srebrnego oraz bieliznę. Poszkodowany oblicza straty na 500 zł.

Dnia 23 bm., z mieszkania Florentyny Rajchel, przy ul. Wielkiej 26, skradziono pościel i garderobę wartości 860 zł.

(s) **Kradzież na pogrzebie.** Uczestnicy konduktu pogrzebowego, zdążającego w dniu 4 maja br. ulicą Piłsudskiego w Sosnowcu w kierunku miejskiego cmentarza zaintrygowani byli postacią pewnego osobnika, który asystując członkom rodziny zmarłego, okazywał im głębokie współczucie

Gdy kondukt znalazł się przy zbiegu ulicy Piłsudskiego i Sobieskiego, rozległy się nagle okrzyki: »trzymaj złodzieja«! Ujęto go, mimo, że przewijał się wśród tłoku jak węgorz. Był to właśnie osobnik, który z przygnębionem obliczem towarzyszył konduktowi.

W komisarjacie stwierdzono, że jest to kieszonkowiec, 10 krotnie karany 34-letni Władysław Niewiadomski (nigdzie nie meldowany).

Niewiadomski usiłował wyciągnąć portmonetkę z pieniędzmi Józefie Kłosak (Kordonowa 4). Odsiedzi za to 11-tą karę — 1 i pół roku więzienia.

Z Będzina.

(b) **Żydowski „sąd publiczny"** Jutro w sali kina »Nowości« odbędzie się »publiczny sąd«, który zwołuje klub podejsjon prawica na miejscowych bundowców.

Sjoniści uważają, że bundowscy są prowodyrami krwawych zajść palestyńskich.

Na wspomniany sąd przyjeżdża z Warszawy kilku wybitnych działaczy żydowskich, którzy występować będą w roli oskarżycieli.

Sprawa ta wśród miejscowego społeczeństwa żydowskiego budzi wielkie zainteresowanie.

(b) **Z „tygodnia dziecka“** Z okazji tygodnia dziecka odbyło się wczoraj o godz. 9 ej uabożeństwo w synagodze, w obecności p. rabina Lewrna i członków rabinatu pod przewodnictwem członka zarządu grupy żydowskiej p. L. Barzykoskiego.

Rauta z chórem odśpiewali różne ustępy z psalmów oraz błogosławieństwo dla p. prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Następnie orkiestra powszechnej szkoły p. Rapparperta odegrała hymn narodowy polski i żydowski.

Synagoga była przepełniona publicznością, oraz dziećmi ze wszystkich szkół żydowskich.

P. Rabin wygłosił mowę o znaczeniu tygodnia dziecka i nawoływał dzieci, aby były posłuszni rodzicom i w przyszłości stały się dobrymi obywatelami państwa, a także, w związku ze zlizającym się tygodniem oszczędności p. rabin nawoływał dzieci do oszczędności.

Z Grodźca.

(g) **„Tydzień dziecka i matki“** rozpoczął się w ub. sobotę o godzinie 18 ej. Starsza młodzież wraz z nauczycielstwem obu szkół przy dźwiękach piosenek szkolnych i z latarkami różnobarwnemi własnego pomysłu przedefilowała przez główne ulice Grodźca i zainteresowała miejscowe społeczeństwo tym korowodem świetlnym.

W niedzielę dn. 20 b. m. uczniowie obu szkół, przy dźwiękach orkiestry towarzystwa »Solvay« raźno ruszyli z kolonji robotniczej tow. grodzieckiego do miejscowego kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Po południu w miejscowych szkołach odbyły się odczyty uświadamiające szerszy ogół o znaczeniu wychowania dziecka w dobie obecnej. P. Aleksander Czarnecki wygłosił wielce aktualny odczyt »O nerwowości u dzieci«, a kierownicy szkół: p. Jakób Tomasik i p. Piotr Lipczyk zapoznali b. licznie zebranych rodziców z istotą »tygodnia dziecka i matki« oraz wychowaniem dzieci pod względem fizycznym, hygienicznym, umysłowym, intelektualnym i moralnym.

Nadmienić należy, że zarząd zakładów »Solvay« przez bezinteresowne udzielenie swej orkiestry w niedzielę przyczynił się do uświetnienia pochodu młodzieży szkolnej.

Z Czeladzi.

(c) **Z cyrku.** Onegdaj odbyło się pierwsze przedstawienie w cyrku p. Kamińskiego przy ul. Milowickiej.

(c) **Fałszywa dwuzłotówka.** Antonina Baranowa, Milowicka 9, jadąc tramwajem, zapłaciła za bilet fałszywą dwuzłotówką, którą jednak konduktor w porę spostrzegł i wraz z Baranową przekazał posterunkowemu p. p.

Z Zawiercia.

(z) **Przed 11 listopada.** W sali sejmiku odbyło się zebranie komitetu obchodu 11 listopada. Dokonano wyboru prezydjum komitetu, do którego weszli pp.: star. Kowalski, ks. Wayzler, prez. Wolff, prezes A. Erbe, ppłk. Werne, p. Badowski i J. Hajdasiński.

Obchód będzie połączony z dekoracją strażaków krzyżami zasługi oraz poświęceniem sztandaru stowarzyszenia rezerwistów.

Uroczystości te odbędą się na placu TAZ., po uprzedniem nabożeństwie w kościele. Ze względu na przypadające w tym dniu święto, uroczystości te odbędą się w niedzielę, 10-go listopada. W poniedziałek odbędą się tylko nabożeństwa, poranek dla szkół w domu ludowym, poczem wieczorem będzie zorganizowany odczyt na temat rocznicy 11 listopapa.

(z) **Awanturnicy.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Władysława Muchę i Józefa Kitę, którzy wybili szyby wartości 110 zł. w mieszkaniach Abrama Lustygiera (Blanowska 6) i Franciszki Pozerskiej (domy TAZ).

Z Olkusza.

(ol) **Zarząd wydziału sokolic.** W niedzielę odbyło się zebranie wydziału sokolic przy miejscowem gnieździe »Sokoła«. Założono samodzielny wydział, do zarządu którego wybrano: pp. Kurzejową, dr. Gorczycową, Rzadkowską, Feczkową, Borzemską, Stockartową, Królikowską, Kuźniakową, Rosikową Gnatowską, Bobrzecką i Zdrzalikową. Zebranie zagaił p. Wiatrowski przemówieniem o roli kobiety w życiu społecznem. Delegatka z okręgu Popielówna mówiła o zadaniach wydziału, zachęcając do owocnej pracy.

(ol) **Cena mąki i pieczywa w Olkuszu.** Ludność miasta coraz silniej domaga się obniżenia cen chleba, które od dłuższego czasu stoją na jednym poziomie, choć wszędzie chleb jest tańszy. Obecnie w Olkuszu chleb kosztuje 43 i 42 gr. kg., gdy np. w pobliskim Bolesławiu, stowarzyszenie »Społem« już dawno sprzedaje po 40 gr. kg. Obdzieranie ludności przez niesumiennych piekarzy uchodzi bezkarnie i niema takiej władzy w Olkuszu, aby wyzysk ukróciła.

Mąkę 70 proc. w Olkuszu sprzedaje się po 43 gr., pszenną —po 76 gr., bułki z tej mąki po 96 gr.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94